

Migracje „nowych Europejczyków” – teraz i przedtem, Agnieszka Fihel, Paweł Kaczmarczyk, Marek Okólski, recenzja Ewy Krzaklewskiej

Migracje „nowych Europejczyków” – teraz i przedtem, Agnieszka Fihel, Paweł Kaczmarczyk, Marek Okólski, Studia Migracyjne, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

Aksesja nowych krajów do Unii Europejskiej i idące za tym otwarcie się zagranicznych rynków pracy wpłynęły na zmianę wzorów migracyjnych obywateli nowych krajów członkowskich (EU-8). W niektórych państwach wzrost był tak gwałtowny, że badacze nie nadążali z systematyczną analizą zjawiska. W efekcie na temat migracji poakcesyjnych ze „starych” do „nowych” krajów członkowskich Unii powstało wiele mylnych przekonań. Chociażby w Polsce brak rzetelnych danych był podstawą do kreowania często skrajnych opinii na temat skali i charakteru tego zjawiska przez prasę, które były następnie wykorzystywane przez polityków czy też przez grupy interesów, np. strajkujących lekarzy.

Z tej perspektywy rzetelna analiza przepływów migracyjnych, a także prognozowanie rozwoju tych trendów w przyszłości wydaje się zadaniem bardzo istotnym nie tylko dla badaczy społecznych, ale także dla opinii publicznej. Książka Ośrodka Badań nad Migracjami *Migracje „nowych Europejczyków – teraz i przedtem* podejmuje to wyzwanie w sytuacji ograniczonej liczby źródeł, skąpej liczby badań na ten dość nowy temat oraz wybrakowanych danych instytucjonalnych, które często nie opisują rzeczywistej skali zjawiska. Publikacja ta ma korzenie w angielskojęzycznej pracy tych samych autorów (Fihel, Kaczmarczyk, Okólski 2006), która skupia się na analizie migracji pracowników z ośmiu nowych krajów Unii. Wydanie tutaj omawiane zostało dodatkowo wzbogacone o analizę przepływów migracyjnych do i z Bułgarii oraz Rumunii.

Dwa główne cele tej książki to opisanie cech strukturalnych zjawiska migracji obywateli nowych krajów członkowskich (rozdział 2) oraz analiza mechanizmów migracyjnych (rozdział 3). W rozdziale 4 przedstawiono wybrane konsekwencje migracji, natomiast rozdział 5 zawiera prognozę przepływów migracyjnych w przyszłości. Raport nie skupia się jedynie na suchej prezentacji dostępnych statystyk, lecz oferuje czytelnikowi syntetyczny przegląd teorii migracyjnych (rozdział 1). Konsekwentnie, w całej publikacji, autorzy odnoszą się do zbudowanych ram teoretycznych, wskazując z jednej strony na ich przydatność, z drugiej na ich ograniczenia analityczne.

W rozdziale 2, który stanowi główną i najobszerniejszą część książki, autorzy skupili się na przeglądzie i analizie dostępnych danych na temat rozmiarów migracji oraz charakterystyk dotyczących osób migrujących. Wzrost strumienia migracyjnego po akcesji ośmiu nowych krajów do UE jest niekwestionowany, brak jednak rzetel-

nych statystyk ukazujących rozmiar zjawiska. Dostępne dane są niedoszacowane (np. administracyjne dane dotyczące migracji, jeśli nastąpiło równoczesne wymeldowanie) lub przeszacowane (dane brytyjskiej administracji, które rejestrują pracowników bez obowiązku wyrejestrowania czy też rejestrowanie się osób, które już od dawna przebywały w Wielkiej Brytanii, a jedynie wykorzystały wejście do UE jako możliwość legalizacji wyjazdu). Słabość danych wskazuje porównanie rejestracji migrantów przez kraje wysyłające i przyjmujące. Przykładowo, emigranci zarejestrowani w Polsce jako kraju wysyłającym stanowili 20 tys., podczas gdy liczba zarejestrowanych imigrantów polskich do krajów przyjmujących wyniosła 124 tys. (s. 39).

Autorzy podsumowują analizy danych stwierdzając, że zasadniczo migracja z EU-8 do krajów „starej Unii” jest dość niska, głównym zaś krajem „produkującym emigrantów” jest Polska. Dodatkowo, dominuje migracja pracownicza, krótkookresowa, z przewagą nielegalnego zatrudnienia. Ostatnie spostrzeżenie wydaje się ciekawe zwłaszcza ze względu na fakt, że jako mechanizm popychający do migracji jest wymieniana możliwość legalnej pracy w kraju przyjmującym (s. 107). W rozdziale tym został też poruszony temat „nowych krajów” UE jako krajów przyjmujących, a także praktycznie nieistniejących migracji wewnątrz regionów (poza migracją Polaków i Słowaków do Czech). Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, autorzy przypisują największy potencjał Czechom, Słowenii i Węgrom (s. 47). Także do Polski zaczyna napływać imigranci z Zachodu. Jest to liczba niewielka, ale w niektórych przypadkach ich pobyt w Polsce warunkuje rozwój konkretnych sektorów gospodarki.

Kwestię konkretnych mechanizmów determinujących ruchy migracyjne poruszono w rozdziale 3. Według autorów mechanizm warunkujący migrację jest bardzo złożony i poszczególne czynniki mają różne znaczenie na konkretnych etapach procesu decyzyjnego, w zależności od momentu historycznego czy sytuacji politycznej i socjoekonomicznej (s. 126). Wśród elementów jakie wpływają na decyzje migracyjne wymieniono: czynnik instytucjonalny (np. uchylene ograniczeń wejścia na brytyjski rynek pracy), sytuacja w kraju potencjalnego emigranta (bezrobocie) i perspektywy zmiany tej sytuacji, luka w poziomie wynagrodzeń (PKB *per capita*), sieci migracyjne czy też czynnik demograficzny. Do analizy można by dołączyć takie zjawiska, jak wpływ mediów na decyzje migracyjne, swoista moda na emigrowanie, spadek kosztów transportu.

W omawianej książce tylko pobieżnie przedstawiono wybrane konsekwencje migracji. Według autorów przyczyną jest brak danych na temat rzeczywistych skutków migracji, a nawet swoista niechęć do takich analiz. Wśród omówionych konsekwencji znalazły się wpływ imigracji na restrukturyzację upadających sektorów gospodarki oraz przepływ strumieni pieniędzy między krajem przyjmującym i wysyłającym (jak zauważono, pieniądze z emigracji wspierają zwłaszcza bieżącą konsumpcję, s. 135). Dodatkowo zostało wspomniane wyludnianie regionów, brak specjalistów w określonych zawodach, wpływ migracji na rynek pracy kraju wysyłającego, brak rąk do pracy,

rozpad rodzin, tworzenie się narodowych enklaw migracyjnych czy też powstawanie międzynarodowych metropolii – miast, w których większość mieszkańców stanowią imigranci. Jako że problemy te zostały jedynie zaznaczone w tej publikacji rysuje się wyraźna potrzeba pogłębionej analizy wpływu „nowych migracji” zarówno na kraje wysyłające, jak i przyjmujące, a także emigrantów, ich rodziny i wspólnoty lokalne.

W ostatnim, 5 rozdziale, autorzy podejmują ciekawą próbę przewidzenia przyszłych przepływów migracyjnych z wykorzystaniem różnych technik prognozowania. Poczynając od modeli formalnych, poprzez analizę potencjału migracyjnego, kończąc na budowie hipotez roboczych, które mogą wskazać przyszłe kierunki migracji. Jak piszą autorzy, prognozowanie „bardzo atrakcyjne z punktu widzenia polityków i opinii publicznej” (s. 151) jest w sytuacji najnowszych migracji zadaniem trudnym do wykonania. Czynniki, które o tym decydują, to wspomniane wcześniej problemy z dostępnością wiarygodnych danych, a także kompleksowość współczesnych zjawisk migracyjnych, związana chociażby z powstawaniem coraz to nowych form migracji (cyrkulacyjnej, sezonowej, edukacyjnej, migracji przedsiębiorstw etc.). Dodatkowo, wykorzystywane w modelach formalnych wskaźniki służące porównaniu sytuacji na rynkach pracy mogą być nieistotne z punktu widzenia jednostki podejmującej decyzję o migracji. Czasami dużo ważniejsze jest subiektywne odczucie własnej sytuacji niż np. wzrost czynnika PKB użytego przez autorów w modelu prognozującym przyszłe migracje (por. Romaniszyn 2007: 212). Z przedstawionych prognoz wynika, że nie należy się spodziewać wzrostu emigracji z Polski, pod warunkiem, że sytuacja na polskim rynku będzie się poprawiać (s. 166). Mimo to autorzy podkreślają problemy wynikające z ograniczonej prognoz ruchów migracyjnych.

Publikacja ta wskazuje na deficyt informacji na temat najnowszych trendów migracyjnych w Europie oraz na pilną potrzebę zbierania statystyk dotyczących przemieszczania się migrantów. Pokazuje też, że klasyczne teorie migracyjne tylko w pewnym stopniu wyjaśniają zachodzące procesy. Być może potrzeba nam nowych teorii czy modeli wyjaśniających, aby dopełnić zadanie podjęte przez autorów. Jedną z takich propozycji jest książka Krystyny Romaniszyn „Rzecz o pracy i konsumpcji. Analiza antropologiczna” (2007). Autorka wiąże przepływy migracyjne ze „stopniową przemianą Unii w Europejską Wspólnotę Konsumowania” (2007: 182), w której panują wartości maksymalizacji zysku oraz hedonistycznej konsumpcji. Konsumpcja jest głównym bodźcem do migracji: z jednej strony rośnie popyt na pracowników zapewniających jakość i poziom konsumpcji osobom w kraju przyjmującym (także o niższej cenie), z drugiej – zapewnienie sobie środków na konsumpcję stanowi motywację dla emigrujących. Autorka proponuje włączenie do analizy migracji analizę strategii konsumpcyjnych, aby ocenić szanse na powrót emigrantów, jak i prawdopodobieństwo wyboru emigracji (ibidem: 194).

Jako że osoby migrujące to przede wszystkim ludzie młodzi, można by się zastanowić, jaki wpływ na mobilność tej grupy ma zjawisko wydłużania procesu wchodze-

nia w dorosłość i powstania nowej fazy życia zwanej *emerging adulthood*, czyli ponowoczesnej młodości (Arnett 2004). Ta nowa faza życia, przypadająca na okres od 20. do 30. roku życia i rozpowszechniona w krajach rozwiniętych, jest charakteryzowana przez intensywne eksperymenty, zwłaszcza w sferze pracy i ścieżki życiowej. Wartości młodości, takie jak otwartość, zdobywanie nowych doświadczeń, także międzynarodowych, mobilność i ryzyko stanowiłyby katalizator dla tej grupy emigrantów. Chodzi zwłaszcza o osoby wykształcone, które wyjazd traktowałyby jako szansę na lepszą karierę zawodową. Romaniszyn (2007: 223) dodatkowo wymienia grupę młodych, „którzy sami nie wiedzą, co ze sobą w życiu zrobić”, a migracja jest jedną z opcji – wpisują się oni we wspomniany model teoretyczny, ceniąc sobie przygodę, brak stabilizacji, podróżowanie.

Osoby młode i wykształcone mają najwyższy potencjał migracyjny, stanowią w efekcie dużą część emigracji. Mimo to autorzy argumentują, że nie mamy do czynienia ze skutkami zjawiska zwanego drenażem mózgow. Podkreślają, że nadmierny odpływ osób z wyższym wykształceniem może być ewentualnie zagrożeniem dla rozwoju małych krajów EU-8. Efekt, który odczuwa się już teraz, to brak specjalistów o konkretnych kwalifikacjach, np. anestezjologów w Polsce (s. 138).

Na temat migracji obywateli EU-8 rodzą się ciągle pytania i nowe problemy badawcze, np. co wpływa na decyzje o powrocie emigrantów do kraju. Często z góry zakładany jest pozytywny wpływ powrotu pracowników do Polski po okresie pobytu za granicą i zdobyciu nowych kwalifikacji (Wiśniewski, Duszczyk 2006). Taka sytuacja może zachodzić o tyle, o ile powrót nie będzie zakładał migracji cyrkulacyjnej między krajami. Autorzy omawianej książki wskazują bowiem na zjawisko pasywności pracowników sezonowych podczas przebywania w kraju i mniejsze szanse dla nich na powrót na rodzimy rynek pracy, co może się łączyć z wykluczeniem ze wspólnot lokalnych (ibidem: 136).

Podsumowując, publikacja ta jest ważną próbą opisu przepływów migracyjnych „nowych Europejczyków” w sytuacji otwierania się rynków pracy Europy Zachodniej, a także przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w nowych krajach członkowskich Unii. Praca ta analizuje dostępne materiały źródłowe z należytą rzetelnością, weryfikuje mity i jest jedną z pierwszych systematycznych prób opisu nowych strumieni migracyjnych. Jakkolwiek ze względu na brak wiarygodnych statystyk i uaktualnionych materiałów wyłaniający się z niej obraz pozostaje niepełny. Książka stanowi dobry początek do dyskusji i pogłębionych analiz na temat zjawiska, które w tak zasadniczy sposób wpływa na gospodarkę, sytuację społeczną oraz politykę krajów nowej Unii, a Polski – jako głównego źródła emigrantów – przede wszystkim.